

## NAJWIEKSZY NA ŚWIECIE POMNIK BŁ. JANA PAWŁA II



13 kwietnia 2013 roku w Częstochowie odbyła się uroczystość odsłonięcia najwyższej na świecie figury bł. Ojca Świętego Jana Pawła II. Ma ona niemal 14 m wysokości i stanęła w jedynym w Europie Parku Miniatur Sakralnych. Uroczystego aktu poświęcenia figury dokonał metropolita częstochowski ks. abp Wacław Depo. Jak każda tego typu inicjatywa wzbudza ona kontrowersje. Czy powinna?

Zwyczaj stawiania pomników papieżom datuje się od czasów średniowiecza. Pomniki zazwyczaj umieszczane były w kościołach, bazylikach rzymskich, jak również na placach miast należących do Państwa Kościelnego. W Polsce od roku 1980 zaczęło być widoczne zjawisko stawiania pomników Janowi Pawłowi II.

Do momentu śmierci Jana Pawła II, 2 kwietnia 2005 roku, w Polsce stanęło nieco ponad 230 rzeźbiarskich, przestrzennych pomników papieża Polaka. Najwięcej, na terenach Polski Południowej i Środkowej, szczególnie w okolicach Krakowa, Tarnowa oraz Łodzi.

Pierwszy pomnik odsłonięto jesienią 1980 roku na dziedzińcu Pałacu Biskupiego w Krakowie. Stojąca statua jest dziełem włoskiej rzeźbiarki Iole Sensi Croci, подарowana została Krakowowi przez włoskich artystów. Pierwszym pomnikiem zrealizowanym przez polskiego rzeźbiarza jest monumentalna, brązowa figura przy katedrze w Tarnowie, wyrzeźbiona i odlana przez Bronisława Chromego, odsłonięta 21 czerwca 1981 roku.

Stawiano również papieskie pomniki za granicą Polski. Do momentu śmierci Jana Pawła II jego pomniki zrealizowane poza granicami Polski znajdowały się w większości w USA, Kanadzie, Brazylii, Argentynie.

Już po śmierci Jana Pawła II, z inicjatywy OO. Franciszkanów dzięki hojności Polonii montrealskiej powstał jego pomnik w Montrealu. Został postawiony na terenie parafii Matki Boskiej Częstochowskiej przy skrzyżowaniu ulic: Hochelaga i Gascon. Uroczystość poświęcenia miała miejsce 17 maja 2009 roku.

Najnowsza i rekordowa pod względem wielkości statua w Częstochowie (rozpiętość ramion wynosi 15 metrów, wysokość wynosi 13,8 m, wymiary podstawy to 6,5 na 4,8 metra, waga - 10 ton!) wykonana jest z włókna szklanego i opiera się na konstrukcji stalowej. Wykonawcą jest firma Malpol z Nowej Soli. Jest to wizerunek Ojca Świętego z początków jego pontyfikatu. Przedstawia Jana Pawła II ze wzniesionymi w geście



błogosławieństwa rękoma. *„Postanowiliśmy ukazać Papieża Jana Pawła II z pierwszych lat jego pontyfikatu, kiedy najczęściej chodził uśmiechnięty. Z gestem, z jakim jako*

*pierwszy przedstawił się zaraz po wyborze na biskupa Rzymu, czyli z rozłożonymi ramionami w takim ojcowskim geście błogosławiąc, witając przybyłych” - informuje Piotr Kaleta, dyrektor ds. Mediów Parku Miniatur Sakralnych.*

Zarzuca się Kościołowi zacofanie, a gdy idzie z duchem czasu, wykorzystując nowe zdobycze techniki – brak pokory i rozrzutność. I tak źle, i tak niedobrze.

Każdy pomnik, jest znakiem, przypomnieniem wkładu wspólnoty wierzących i poszczególnych jednostek w ogólnoludzką historię i ich działanie dla przyszłych pokoleń.

Dla wątpiących podaję genezę powstania pomnika: *„Takiego człowieka już nie będzie. Jako dziecko poznałem Karola Wojtyłę osobiście w 1971 roku. Mój ojciec się z nim przyjaźnił”* - opowiada Leszek Łysoń (54 l.). Od tamtej pory czuł zawsze obecność Ojca Świętego. Także tamtego strasznego dnia, trzy lata temu w Chorwacji... *„Wieczorem byłem na łódce z 5-letnim wtedy Wiktorem. Odwróciłem się dosłownie na parę sekund...”* - wspomina pan Leszek. - *„Potem zobaczyłem, że Wiktora nie ma. Tylko tafla wody lekko falowała.”* Zanurkował bez wahania. Było ciemno, nic nie widział. Ale jakimś cudem natrafił na tonące dziecko i wydobył je, przytomne, na powierzchnię. Jakiś czas potem postanowił właśnie postawić gigantyczną figurę Jana Pawła II. *„Podczas prac ziemnych przy budowie figury wykopaliśmy drewniany różaniec wykonany w Ziemi Świętej. Dla mnie to dowód, że to wszystko nie przypadek”* - mówi pan Leszek. *„Ludzie uganiają się za dobrymi doczesnymi, a ja chciałem im przypomnieć, że jest jeszcze inna rzeczywistość”* - dodaje.



*W oparciu o materiały znalezione na Internecie – o. Dariusz Szurko, franciszkanin*